

DOI: 10.31648/kpp.12807

**Żaneta Özdemir**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0002-2680-6614  
z.ozdemir@uwb.edu.pl

## **Czy interpretacja komunikatów niewerbalnych w czasie karnej rozprawy zdalnej może wpływać na wynik procesu?**

### **Wstęp**

Cyfryzacja wymiaru sprawiedliwości należy do zjawisk, które nie tylko usprawniają organizację postępowania, lecz także odsłaniają napięcia ukryte w klasycznych konstrukcjach procesu karnego. Wprowadzenie komunikacji audiowizualnej do rozprawy karnej nie jest bowiem wyłącznie zmianą technicznego kanału porozumiewania się między sądem a uczestnikami postępowania. Dotyczy także sposobu realizacji zasad, takich jak bezpośredniość, ustność, jawność, prawo do obrony oraz rzetelność postępowania. Szczególnego znaczenia problem ten nabral po doświadczeniach pandemii COVID-19, kiedy rozwiązania przyjmowane początkowo jako nadzwyczajne zaczęły funkcjonować jako realna alternatywa dla tradycyjnego modelu rozprawy<sup>1</sup>. W procesie karnym znaczenie tej zmiany jest szczególnie doniosłe. Postępowanie karne nie jest neutralnym forum rozstrzygania sporu prawnego, lecz mechanizmem ingerencji państwa w podstawowe prawa jednostki. Każda modyfikacja formy udziału oskarżonego, świadka lub pokrzywdzonego w rozprawie wymaga zatem oceny nie tylko z punktu widzenia ekonomiki procesowej, lecz przede wszystkim z perspektywy gwarancyjnej funkcji procesu karnego. Dyskusja o rozprawach zdalnych bywa redukowana do przeciwstawienia sprawności postępowania i ochrony praw uczestników procesu. Takie ujęcie jest jednak niewystarczające. Istota problemu polega na tym, czy zapośredniczenie technologiczne wpływa na warunki poznawcze, w których sąd dokonuje oceny dowodów osobowych.

---

<sup>1</sup>J. Świecki, W. Wojtowicz, *Remote criminal trial and remote detention hearing in the light of the European Convention on Human Rights*, „Acta Iuridica Resoviensia” 2025, nr 2(49), s. 64–66.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera komunikacja niewerbalna. Nie jest ona autonomicznym narzędziem ustalania prawdy ani samodzielnym kryterium oceny wiarygodności. Nie można jej utożsamiać z prostym katalogiem oznak kłamstwa. Jednocześnie nie można jej całkowicie wyłączyć z pola analizy, ponieważ sposób składania zeznań lub wyjaśnień, dynamika reakcji, pauzy, ton wypowiedzi, kontakt wzrokowy i zachowanie uczestnika postępowania współtworzą kontekst, w którym sąd odbiera dowód osobowy<sup>2</sup>.

Celem artykułu jest analiza wpływu ograniczonej percepcji komunikatów niewerbalnych podczas karnej rozprawy zdalnej na realizację zasady bezpośredniości oraz standardu rzetelnego procesu. Autorka w niniejszych rozważaniach zmierza do odpowiedzi na pytanie, czy ograniczenie bezpośredniego kontaktu sądu z uczestnikiem postępowania może oddziaływać na ocenę dowodów osobowych, a w konsekwencji na wynik procesu karnego. Przyjęta teza zakłada, że rozprawa zdalna nie znosi zasady bezpośredniości, ale prowadzi do jej jakościowej modyfikacji, której znaczenie zależy od charakteru sprawy, rodzaju dowodów oraz pozycji procesowej osoby uczestniczącej zdalnie.

Pytanie zawarte w tytule artykułu wyznacza główny problem badawczy opracowania. Jego analiza wymaga jednak rozważenia kilku zagadnień szczegółowych: normatywnej dopuszczalności rozpraw zdalnych, zakresu zasady bezpośredniości, standardu rzetelnego procesu, efektywności prawa do obrony oraz znaczenia komunikacji niewerbalnej dla oceny dowodów osobowych. W artykule zastosowano metodę dogmatycznoprawną, uzupełnioną analizą orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako ETPC) oraz wybranych judykatów *common law*. Pomocniczo wykorzystano perspektywę prawnoporównawczą i interdyscyplinarną, pozwalającą zestawić standardy procesu kontynentalnego i *common law* z ustaleniami psychologii zeznań oraz badań nad komunikacją niewerbalną.

Wartość badawcza opracowania polega na powiązaniu trzech płaszczyzn, które w literaturze bywają analizowane rozdzielnie: psychologicznej problematyki oceny zachowań niewerbalnych, dogmatycznoprawnej analizy zasady bezpośredniości oraz konwencyjnego standardu efektywnego uczestnictwa w rozprawie.

## Dopuszczalność rozpraw zdalnych w polskim procesie karnym

Analiza wpływu rozpraw zdalnych na ocenę dowodów osobowych musi zostać poprzedzona ustaleniem ich miejsca w obowiązującym modelu procesu karnego. Ustawodawca przewiduje możliwość przeprowadzania określonych czynności procesowych na odległość, w szczególności przy użyciu urządzeń umożliwiających jednoczesny przekaz obrazu i dźwięku. Znaczenie mają tu zwłaszcza regulacje dotyczące przesłuchania świadka, udziału oskarżonego w rozprawie oraz rozwiązania szczególne, które zyskały praktyczne znaczenie w okresie pandemii COVID-19<sup>3</sup>.

<sup>2</sup>J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 264; E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009, s. 206.

<sup>3</sup>Art. 177 § 1a, art. 374 § 3–9 oraz art. 390 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej jako k.p.k.; J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, komentarz do art. 177, art. 374 i art. 390.

Podstawowym punktem odniesienia pozostaje art. 177 § 1a k.p.k., przewidujący możliwość przesłuchania świadka przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie czynności na odległość<sup>4</sup>. Przepis ten wyraża założenie, że bezpośredniość w procesie karnym nie musi zawsze oznaczać fizycznej współobecności sądu i osoby przesłuchiwanej w jednej sali. Nie oznacza to jednak dowolności w zastępowaniu tradycyjnego przesłuchania formą zdalną. Warunkiem dopuszczalności takiej czynności powinno być zachowanie realnej możliwości udziału stron, zadawania pytań, obserwowania przebiegu przesłuchania i reagowania na ujawniające się okoliczności.

Odrębnej oceny wymagają szczególne tryby przesłuchania świadków, w tym małoletnich oraz pokrzywdzonych określonymi kategoriami przestępstw<sup>5</sup>. W tych przypadkach technologia może pełnić funkcję ochronną. Jej celem nie jest wyłącznie usprawnienie postępowania, lecz ograniczenie wtórnej wiktymizacji, zmniejszenie stresu świadka oraz pogodzenie interesu pokrzywdzonego z prawem oskarżonego do obrony<sup>6</sup>. Zdalsność nie musi więc zawsze oznaczać osłabienia gwarancji procesowych. W określonych sytuacjach może być instrumentem ich bardziej wyważonej realizacji.

Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której rozprawa zdalna staje się rozwiązaniem standardowym, motywowanym przede wszystkim względami organizacyjnymi. Ekonomika procesowa i sprawność postępowania pozostają wartościami istotnymi, ale nie mogą samodzielnie uzasadniać redukcji tych elementów rozprawy, które służą bezpośredniemu kontaktowi sądu z dowodem osobowym. W sprawach, w których rozstrzygnięcie zależy od oceny wiarygodności świadków lub oskarżonego, forma zdalna powinna być oceniana z większą ostrożnością.

W literaturze trafnie podkreśla się, że współczesna debata nie dotyczy już samej technicznej możliwości przeprowadzenia rozprawy online, lecz granic jej dopuszczalności w świetle art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej jako EKPC) i krajowych gwarancji procesowych<sup>7</sup>. Po 2022 r. punkt ciężkości analiz wyraźnie przesunął się z pytania o awaryjną funkcjonalność narzędzi zdalnych na pytanie o ich trwałe miejsce w strukturze procesu karnego. Jacek Świecki i Wiktoria Wojtowicz wskazują w tym kontekście na to, że zdalna rozprawa karna i zdalne posiedzenie aresztowe mogą być oceniane wyłącznie przez pryzmat realnej efektywności gwarancji wynikających z EKPC, a nie samej dostępności środków technicznych<sup>8</sup>. Podobnie Arkadiusz Lach, analizując prawo do publicznej rozprawy w erze cyfrowej, akcentuje, że cyfryzacja nie może prowadzić do redukcji jawności, gwarancyjnego wymiaru rozprawy ani prawa stron do rzeczywistego uczestnictwa w postępowaniu<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Art. 177 § 1a k.p.k.

<sup>5</sup> Art. 185a–185c k.p.k.

<sup>6</sup> Ibidem; A. Lach, M. Klubińska, R. Badowiec, *Conflicting interests of witnesses and defendants in a fair criminal trial – can a hearing by videoconference be the best instrument to reconcile them?*, „Revista Brasileira de Direito Processual Penal” 2022, vol. 8, nr 3, s. 1157–1199.

<sup>7</sup> J. Świecki, W. Wojtowicz, op. cit., s. 64–66.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 64–75.

<sup>9</sup> A. Lach, *The right to a public hearing in criminal cases in the digital age*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2024, nr 32(3), s. 220–244.

W ocenie autorki niniejszego opracowania dopuszczalność rozprawy zdalnej w procesie karnym powinna być oceniana według kryteriów materialnych, a nie wyłącznie formalnych. Znaczenie powinny mieć w szczególności: charakter sprawy, waga zarzutu, rodzaj przeprowadzanych dowodów, znaczenie dowodów osobowych dla rozstrzygnięcia, stanowisko oskarżonego i obrońcy, możliwość poufnej komunikacji z obrońcą, warunki techniczne oraz ryzyko wpływu osób trzecich na uczestnika przebywającego poza salą sądową. Dopiero łączna ocena tych elementów pozwala ustalić, czy forma zdalna pozostaje dopuszczalnym wariantem procedowania, czy też prowadzi do nieakceptowalnego ograniczenia gwarancji procesowych. Już na poziomie oceny dopuszczalności należy zatem różnicować sprawy, w których zdalny udział uczestników ma jedynie znaczenie organizacyjne, od tych, w których może oddziaływać na samą jakość postępowania dowodowego. Innego znaczenia nabiera rozprawa zdalna w sprawie opartej głównie na dokumentach, danych cyfrowych lub opinii biegłego, a innego w sprawie, w której sąd rekonstruuje stan faktyczny przede wszystkim na podstawie sprzecznych relacji świadków, pokrzywdzonego i oskarżonego. W tej drugiej kategorii spraw przesunięcie czynności do przestrzeni zdalnej powinno wymagać szczególnie starannego uzasadnienia.

### **Zasada bezpośredniości, ustność i swobodna ocena dowodów**

Zasada bezpośredniości należy do tych konstrukcji procesu karnego, których znaczenie ujawnia się najpełniej właśnie w odniesieniu do dowodów osobowych. Nie chodzi w niej wyłącznie o formalną obecność sądu przy przeprowadzaniu dowodu, lecz o stworzenie warunków możliwie pełnego kontaktu organu orzekającego z materiałem dowodowym. W przypadku świadka lub oskarżonego oznacza to możliwość wysłuchania wypowiedzi, obserwowania przebiegu przesłuchania, reagowania na ujawniające się sprzeczności oraz konfrontowania relacji z innymi elementami materiału dowodowego<sup>10</sup>.

Bezpośredniość pozostaje ściśle powiązana z ustnością i swobodną oceną dowodów. Ustność nadaje czynności przesłuchania charakter dynamiczny – pozwala na zadawanie pytań, doprecyzowywanie wypowiedzi, ujawnianie nieścisłości i konfrontowanie uczestnika z wcześniejszymi twierdzeniami<sup>11</sup>. Swobodna ocena dowodów wymaga natomiast, aby sąd dysponował możliwie pełnym materiałem, pozwalającym ocenić nie tylko treść relacji, lecz także sposób jej składania, kontekst oraz związek z pozostałymi dowodami.

<sup>10</sup> Art. 7 i art. 410 k.p.k.; A. Lach, M. Klubińska (red.), *Czynności procesowe na odległość w postępowaniu karnym*, Warszawa 2025, s. 110–111; K. Nowicki, *Czy przewidywane zmiany w polskim procesie karnym muszą wiązać się z istotnym ograniczeniem zasady bezpośredniości?*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2021, t. CXXVII, s. 336–338; H. Paluszkievicz, *Zasada bezpośredniości*, [w:] P. Hofmański (red.), *Zasady procesu karnego*, seria: System Prawa Karnego Procesowego, t. 3, cz. 2, Warszawa 2014, s. 1058–1060.

<sup>11</sup> Zasada bezpośredniości pozostaje przy tym funkcjonalnie związana z zasadą ustności. Zasada ustności oznacza, że rozprawa, w tym przeprowadzanie dowodów osobowych, powinna odbywać się przede wszystkim w formie ustnej wypowiedzi uczestników postępowania. Jej normatywnym wyrazem jest art. 365 k.p.k., zgodnie z którym rozprawa odbywa się ustnie. W literaturze karnoprosesowej zasada ta ujmowana jest jako jedna z zasad organizujących sposób prowadzenia rozprawy, pozostająca w ścisłej relacji z zasadą bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów. Zob. P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2025, s. 332.

Nie oznacza to, że zasada bezpośredniości ma charakter absolutny. Polski proces karny zna liczne odstępstwa od klasycznego modelu bezpośredniego przeprowadzania dowodów przed sądem. Możliwe jest odczytywanie protokołów, wykorzystywanie zeznań złożonych na wcześniejszych etapach postępowania, przesłuchiwanie świadków w szczególnych trybach oraz korzystanie z narzędzi technicznych. Istnienie tych wyjątków nie znosi jednak gwarancyjnego znaczenia zasady bezpośredniości; przeciwnie, pokazuje, że każde odstępstwo wymaga uzasadnienia i oceny jego wpływu na rzetelność postępowania.

Rozprawa zdalna zajmuje w tym zakresie miejsce pośrednie. Z jednej strony sąd nadal odbiera dowód w czasie rzeczywistym, może zadawać pytania i obserwować osobę przesłuchiwaną. Z drugiej strony kontakt ten nie ma charakteru pełnej współobecności. Jest zapośredniczony przez technologię, która selekcionuje obraz, przetwarza dźwięk, ogranicza pole widzenia i zmienia dynamikę interakcji. Maja Klubińska, odwołując się do badań Norah E. Dunbar i współautorów, wskazuje na to, że komunikacja bezpośrednia może sprzyjać trafniejszej ocenie prawdziwych relacji, natomiast wideokonferencja może utrudniać prawidłową kwalifikację wypowiedzi ze względu na ograniczenia percepcyjne i komunikacyjne<sup>12</sup>.

Rozprawa zdalna nie eliminuje zasady bezpośredniości, lecz prowadzi do jej jakościowej modyfikacji. Nie mamy wówczas do czynienia z bezpośredniością w klasycznym sensie, opartą na fizycznej współobecności sądu i uczestników postępowania, lecz z bezpośredniością zapośredniczoną technologicznie. Zachowuje ona część funkcji tradycyjnej rozprawy, ale redukuje inne jej komponenty, w szczególności pełny kontekst przestrzenny, możliwość obserwacji całej sylwetki oraz naturalną dynamikę komunikacji. W literaturze prezentowane są w tym zakresie odmienne stanowiska. Dariusz Świecki akcentuje, że wykorzystanie środków komunikacji na odległość nie musi prowadzić do naruszenia zasady bezpośredniości, skoro sąd nadal odbiera dowód w czasie rzeczywistym<sup>13</sup>. Arkadiusz Lach wskazuje natomiast na to, że przesłuchanie zdalne stanowi odstępstwo od klasycznego modelu kontaktu sądu z dowodem osobowym i powinno być stosowane z uwzględnieniem jego ograniczeń<sup>14</sup>.

Stanowiska te można pogodzić, jeżeli przyjmie się stopniowalny charakter bezpośredniości. Zdalne przeprowadzenie czynności procesowej zachowuje pewien minimalny wymiar kontaktu sądu z dowodem, ale jednocześnie osłabia intensywność tradycyjnej bezpośredniości. To właśnie stopień tej redukcji, a nie sama techniczna możliwość połączenia audiowizualnego, powinien być przedmiotem oceny w sprawach opartych na dowodach osobowych<sup>15</sup>.

<sup>12</sup>A. Lach, M. Klubińska (red.), op. cit., s. 103–107; N.E. Dunbar, M.L. Jensen, J.K. Burgoon, L.M. Kelly, K.J. Harrison, B.J. Adame, D.R. Bernal, *Effects of veracity, modality and sanctioning on credibility assessment during mediated and unmediated interviews*, „Communication Research” 2015, vol. 42, nr 5, s. 649–674.

<sup>13</sup>D. Świecki, [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. 1, 2025, Lex, komentarz do art. 374, tezy dotyczące udziału zdalnego w rozprawie.

<sup>14</sup>A. Lach, M. Klubińska (red.), op. cit., s. 103–111.

<sup>15</sup>M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. 1, Warszawa 1955, s. 185–186; T. Nowak, *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971, s. 44 i nast.; J. Tylman, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 94.

## Komunikacja niewerbalna jako element oceny dowodów osobowych

Sytuacja przesłuchania jest szczególną postacią komunikacji interpersonalnej. Nie sprowadza się ona do prostego przekazywania informacji przez osobę przesłuchiwaną i ich odbierania przez sąd, lecz stanowi złożony proces poznawczy, w którym znaczenie uzyskują zarówno treść wypowiedzi, jak i sposób jej formułowania, kontekst sytuacyjny, relacja między uczestnikami czynności oraz warunki, w jakich dochodzi do składania relacji<sup>16</sup>. W klasycznym ujęciu psychologii zeznań, przywoływanym przez Brunona Hołysta, zasadniczy problem oceny wiarygodności świadka nie polega wyłącznie na analizie odpowiedzi uzyskanych za pomocą określonej techniki pytań, lecz obejmuje również ocenę osobowości, motywacji oraz sytuacyjnych uwarunkowań składania zeznań<sup>17</sup>. Tak rozumiana czynność przesłuchania pozostaje nierozzerwalnie związana z komunikacją niewerbalną. Komunikacja ta oznacza porozumiewanie się za pomocą środków innych niż słowo mówione, przy czym znaczenie przekazu nie jest zawarte wyłącznie w samym sygnale, lecz powstaje dopiero w procesie jego interpretacji przez odbiorcę<sup>18</sup>. Innymi słowy, gest, spojrzenie, pauza, zmiana tonu głosu czy postawa ciała nie mają jednego, obiektywnie ustalonego znaczenia. Ich sens zależy od kontekstu, relacji między uczestnikami interakcji, towarzyszącej wypowiedzi werbalnej oraz sytuacji procesowej, w której się pojawiają.

Komunikacja pozasłowna może wzmacniać i potwierdzać treść wypowiedzi, ale może również pozostawać z nią w napięciu albo jej przeczyć. Może pełnić funkcję uzupełniającą, zastępować komunikat werbalny, akcentować wybrane elementy wypowiedzi, regulować rytm interakcji oraz wpływać na sposób odbioru osoby mówiącej. W realiach sali sądowej znaczenie mają nie tylko mimika, kontakt wzrokowy, postawa czy gestykulacja, lecz także układ przestrzeni, sposób zachowania uczestników postępowania, ich wygląd, dystans między nimi oraz ogólna organizacja sytuacji komunikacyjnej<sup>19</sup>.

Z tego względu proces karny nie jest wyłącznie przestrzenią wymiany twierdzeń i dowodów w sensie formalnym. Jest także sytuacją interakcyjną, w której sąd, oskarżony, świadkowie, obrońcy i oskarżyciele pozostają wobec siebie w relacji komunikacyjnej. Komunikacja niewerbalna może wpływać na sposób odbioru zeznań, wyjaśnień, argumentacji stron oraz reakcji uczestników postępowania. Nie oznacza to jednak, że zachowania niewerbalne powinny uzyskiwać samodzielną wartość dowodową. Ich znaczenie jest pośrednie i pomocnicze, a nie autonomiczne.

W literaturze dotyczącej komunikacji wskazuje się na różne klasyfikacje zachowań niewerbalnych. Zbigniew Nęcki wyróżnia m.in. kinezytykę, obejmującą gestykulację

<sup>16</sup> J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 264; E. Gruza, op. cit., s. 206.

<sup>17</sup> F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 8 (zob. przedmowę do wydania polskiego autorstwa B. Hołysta).

<sup>18</sup> J.A. Hall, M.L. Knapp, *Nonverbal communication*, Berlin 2013, s. 131 i nast.; Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 2000, s. 199.

<sup>19</sup> Z. Nęcki, op. cit., s. 199–205.

i postawę ciała, ekspresję mimiczną, kontakt fizyczny i dotyk, cechy wyglądu zewnętrznego, parajęzyk, obejmujący dźwięki paralingwistyczne i wokalizację, kontakt wzrokowy, proksemikę, a także sposób organizacji otoczenia<sup>20</sup>. Klasyfikacja ta ma znaczenie nie tylko opisowe, ale również metodologiczne – pokazuje, że komunikacja niewerbalna nie jest jednorodnym zjawiskiem, lecz zespołem odmiennych sygnałów, których interpretacja wymaga ostrożności.

Szczególnie trafna pozostaje intuicja, zgodnie z którą zachowań niewerbalnych nie należy odczytywać jako izolowanych znaków. Podobnie jak znaczenie wypowiedzi werbalnej ujawnia się dopiero w kontekście całego zdania, tak właściwe rozumienie gestu, spojrzenia lub pauzy możliwe jest dopiero po odczytaniu ich w ramach szerszego „zdania pozawerbalnego”. Ocena pojedynczej reakcji w oderwaniu od całości interakcji może prowadzić do błędnych wniosków, zwłaszcza w sytuacji procesowej, która sama w sobie generuje napięcie, lęk i podwyższony poziom samokontroli<sup>21</sup>.

W tym kontekście znaczenie ma również efekt mimikry, określanej jako efekt kameleona. Polega on na nieświadomym dostosowywaniu gestów, mimiki, tonu głosu lub postawy do zachowania rozmówcy<sup>22</sup>. W naturalnych warunkach komunikacji zjawisko to może wzmacniać poczucie porozumienia, ułatwiać interpretację emocji i budować relację interpersonalną. W warunkach rozprawy zdalnej mechanizm ten może zostać osłabiony, ponieważ kontakt między uczestnikami jest zapośredniczony przez ekran, ograniczony kadrem i zależny od parametrów technicznych transmisji.

Nie można jednak tracić z pola widzenia podstawowego zastrzeżenia – komunikacja niewerbalna nie jest wiarygodnym, samodzielnym narzędziem wykrywania kłamstwa. Widoczne zdenerwowanie świadka może wynikać z lęku przed wystąpieniem publicznym, kontaktu z oskarżonym, traumatycznych doświadczeń, niskich kompetencji komunikacyjnych albo samej powagi sytuacji sądowej. Brak kontaktu wzrokowego może być skutkiem nieśmiałości, norm kulturowych lub stresu, a nie próbą zatajenia prawdy. Z kolei spokojne zachowanie oskarżonego nie przesądza o prawdomówności ani o braku związku z zarzucanym czynem.

W literaturze kryminalistycznej zwraca się uwagę, że modele analizy nieszczerości oparte na formie wypowiedzi i zachowaniach niewerbalnych wymagają krytycznego podejścia. Jak wskazuje Ewa Gruza, badania koncentrujące się na werbalnym stylu komunikacji i towarzyszących mu zachowaniach niewerbalnych prowadziły do wyodrębnienia określonych cech wypowiedzi osób kłamiących, takich jak zmniejszona częstotliwość zachowań niewerbalnych, częstsze i dłuższe pauzy, większa liczba błędów stylistycznych i gramatycznych czy wydłużenie przerw między wypowiedziami<sup>23</sup>. Jednocześnie modele

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2014, s. 122–132.

<sup>22</sup> T.L. Chartrand, J.A. Bargh, *The chameleon effect. The perception-behavior link and social interaction*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1999, vol. 76, nr 6, s. 893–910.

<sup>23</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Mosczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020, s. 216.

te budzą zastrzeżenia, ponieważ pomijają treść zeznań, opierają się na niejednoznacznych wskaźnikach i mogą prowadzić do uproszczonych ocen. Dodatkowym problemem pozostaje brak pełnej spójności wyników badań empirycznych. Różne zespoły badawcze, analizując zachowania osób składających relacje prawdziwe i fałszywe, dochodziły niekiedy do odmiennych albo wręcz sprzecznych wniosków. Istotny jest również kontekst kulturowy i społeczny, który silnie wpływa na ekspresję niewerbalną. Przenoszenie modeli interpretacyjnych między różnymi społeczeństwami, bez uwzględnienia norm kulturowych i sytuacyjnych, może prowadzić do fałszywych ocen<sup>24</sup>.

Ustalenia Martina S. Remlanda wskazują na to, że komunikacja niewerbalna w sali sądowej może oddziaływać na sposób odbioru wiarygodności świadka, perswazyjność wystąpień stron oraz ocenę zachowania oskarżonego<sup>25</sup>. Znaczenie tych ustaleń nie polega jednak na potwierdzeniu tezy, że mowa ciała pozwala trafnie rozpoznać prawdę lub kłamstwo. Ich wartość polega raczej na pokazaniu, że uczestnicy procesu realnie reagują na sygnały niewerbalne, nawet jeżeli nie zawsze są tego świadomi i nawet jeżeli sygnały te mogą być wieloznaczne.

Z tego względu komunikacja niewerbalna powinna być ujmowana jako element pomocniczy wobec zasady swobodnej oceny dowodów. Może wspierać sąd w zarządzaniu czynnością przesłuchania, formułowaniu dalszych pytań, dostrzeganiu napięć lub niespójności w przebiegu relacji, ale nie powinna zastępować analizy treści zeznań, ich zgodności z innymi dowodami oraz reguł logicznego rozumowania. W tym sensie jej funkcja ma charakter poznawczo-orientacyjny, a nie *stricte* dowodowy.

W warunkach rozprawy zdalnej problem polega zatem nie na tym, że sąd traci „narzędzie wykrywania kłamstwa”, lecz na tym, że ograniczeniu ulega całościowy kontekst komunikacyjny czynności dowodowej. Zubożeniu podlega nie pojedynczy sygnał, lecz konfiguracja okoliczności, które w tradycyjnej sali sądowej współtworzą warunki bezpośredniego kontaktu z osobowym źródłem dowodowym.

### Rozprawa zdalna w świetle standardu rzetelnego procesu

Standard rzetelnego procesu, wynikający z art. 6 EKPC, nie wyklucza co do zasady wykorzystywania środków komunikacji audiowizualnej<sup>26</sup>. ETPC nie traktuje udziału zdalnego jako rozwiązania *per se* sprzecznego z konwencją. Przyjmuje jednak, że dopuszczalność tej formy procedowania zależy od celu jej zastosowania, warunków technicznych oraz realnej możliwości wykonywania przez uczestnika przysługujących mu praw procesowych<sup>27</sup>.

<sup>24</sup>Ibidem.

<sup>25</sup>M.S. Remland, *The importance of non-verbal communication in the courtroom*, „Journal of Legal Studies” 1993, s. 45–46.

<sup>26</sup>Art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 lit. c–d EKPC.

<sup>27</sup>Ibidem; wyrok ETPC z 5 października 2006 r., *Marcello Viola przeciwko Włochom*, skarga nr 45106/04; zob. także: European Court of Human Rights, *Guide on article 6 of the European Convention on Human Rights. Right to a fair trial. Criminal limb*, 2024, część dotycząca udziału oskarżonego w rozprawie i prawa do obrony.

W sprawie *Marcello Viola przeciwko Włochom* ETPC uznał, że udział oskarżonego w rozprawie przy wykorzystaniu wideokonferencji może pozostawać zgodny z art. 6 EKPC, jeżeli oskarżony ma możliwość obserwowania przebiegu rozprawy, bycia słyszany, składania oświadczeń oraz kontaktowania się z obrońcą<sup>28</sup>. Orzeczenie to nie tworzy jednak generalnej aprobaty dla zdalnego procesu karnego. Wyznacza raczej warunkowy standard – zdalność nie przesądza o niezetelności postępowania, ale wymaga zbadania, czy w konkretnych okolicznościach zachowano efektywność gwarancji procesowych.

Szczególnie istotne znaczenie ma wyrok w sprawie *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*, w którym ETPC zaakcentował różnicę między formalną obecnością oskarżonego a realną możliwością korzystania z pomocy obrońcy<sup>29</sup>. Udział w rozprawie za pośrednictwem urządzeń technicznych nie może prowadzić do sytuacji, w której oskarżony pozostaje jedynie obserwatorem własnego procesu. Brak poufnego i funkcjonalnego kanału komunikacji z obrońcą może osłabiać prawo do obrony, nawet jeśli oskarżony formalnie widzi i słyszy przebieg rozprawy.

W sprawie *Golubev przeciwko Rosji* ETPC dopuścił możliwość korzystania z wideokonferencji, podkreślając jednak konieczność uwzględnienia celu zastosowania takiej formy, warunków technicznych oraz rzeczywistej możliwości uczestniczenia w postępowaniu<sup>30</sup>. Nowsze orzecznictwo i materiały orzecznicze ETPC potwierdzają, że po pandemii COVID-19 problem wideokonferencji nabrał znaczenia systemowego. W sprawach *Alppi przeciwko Finlandii* oraz *Stephan Kucera przeciwko Austrii* analizowano wykorzystanie połączenia wideo w kontekście ograniczeń pandemicznych i rozpraw prowadzonych zdalnie<sup>31</sup>.

Z orzecznictwa ETPC wynika zatem funkcjonalne rozumienie rzetelnego procesu. Trybunał nie poprzestaje na pytaniu, czy uczestnik był obecny w sensie formalnym. Istotne jest to, czy mógł efektywnie korzystać z przysługujących mu praw: rozumieć przebieg czynności, zabierać głos, zadawać pytania, konsultować się z obrońcą i reagować na twierdzenia strony przeciwnej. W przypadku rozpraw zdalnych szczególnego znaczenia nabierają jakość połączenia, dostęp do dokumentów, możliwość bieżącej reakcji, poufność kontaktu z obrońcą oraz brak zakłóceń technicznych.

W literaturze podkreśla się, że wideokonferencja może być rozumiana jako ograniczenie prawa do obecności, choć nie zawsze musi prowadzić do naruszenia art. 6 EKPC. Marianne Hirsch Ballin i Tess Castelijn wskazują na to, że wykorzystanie wideokonferencji może oddziaływać na prawo do obrony, prawo do przesłuchania świadków, równość broni i jawność rozprawy, dlatego wymaga stworzenia proceduralnych mechanizmów kompensacyjnych<sup>32</sup>. Ten kierunek rozważań koresponduje z analizami Dorris de Vocht i Pauline Jacobs, którzy podkreślają, że technologia nie jest neutralną warstwą dodaną

<sup>28</sup> Wyrok ETPC z 5 października 2006 r., *Marcello Viola przeciwko Włochom*, skarga nr 45106/04, § 67–77, Lex nr 265229.

<sup>29</sup> Wyrok ETPC z 2 listopada 2010 r., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*, skarga nr 21272/03, § 103–107.

<sup>30</sup> Decyzja ETPC z 9 listopada 2006 r., *Golubev przeciwko Rosji*, skarga nr 26260/02

<sup>31</sup> Decyzja ETPC z 28 listopada 2023 r., *Alppi przeciwko Finlandii*, skarga nr 15791/22; wyrok ETPC z 9 grudnia 2025 r., *Stephan Kucera przeciwko Austrii*, skarga nr 13810/22.

<sup>32</sup> M. Hirsch Ballin, T. Castelijn, *The use of videoconferencing at trial and its effects on the rights of the defense. A study of the future regulation in the Netherlands*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2), s. 48–68.

do procesu, lecz może wpływać na sposób funkcjonowania postępowania karnego i relacje między jego uczestnikami<sup>33</sup>. W tym samym nurcie Michele Panzavolta przesuwając akcent z pytania o samą możliwość technicznego udziału w rozprawie na pytanie o jakość uczestnictwa oskarżonego i wpływ medium komunikacyjnego na interakcję procesową<sup>34</sup>.

Kluczowe pozostaje więc rozróżnienie między dostępem do rozprawy a efektywnym uczestnictwem w rozprawie. Oskarżony, który widzi i słyszy przebieg czynności, nie zawsze znajduje się w sytuacji równoważnej z osobą fizycznie obecną na sali sądowej<sup>35</sup>. Może mieć ograniczoną możliwość spontanicznej konsultacji z obrońcą, sygnalizowania potrzeby zabrania głosu, reagowania na przebieg przesłuchania oraz kontrolowania własnej roli procesowej. Właśnie dlatego standard *fair trial* wymaga nie tylko dopuszczenia transmisji audiowizualnej, ale także zapewnienia gwarancji kompensujących ograniczenia tej formy komunikacji.

Z perspektywy oskarżonego problem ten łączy się bezpośrednio z prawem do obrony<sup>36</sup>. Nie może być ono rozumiane wyłącznie jako formalna możliwość obecności na rozprawie. Efektywne uczestnictwo oznacza zdolność rozumienia przebiegu czynności, reagowania na twierdzenia stron, składania wyjaśnień, konsultowania się z obrońcą oraz wpływania na przebieg postępowania w granicach przewidzianych prawem. Szczególnie problematyczna pozostaje poufna komunikacja oskarżonego z obrońcą<sup>37</sup>. W tradycyjnej sali rozpraw wiele konsultacji odbywa się spontanicznie, bez konieczności formalnego przerywania czynności. W formule zdalnej konieczne jest stworzenie odrębnego, technicznie sprawnego i poufnego kanału komunikacji. Brak takiego rozwiązania może prowadzić do realnego osłabienia prawa do obrony, nawet gdy oskarżony formalnie uczestniczy w rozprawie<sup>38</sup>.

Nie bez znaczenia pozostaje także psychologiczny wymiar uczestnictwa. Oskarżony biorący udział w rozprawie z miejsca odległego, zwłaszcza z jednostki penitencjarnej, może doświadczać swojej roli jako bardziej pasywnej. Może mieć trudności w sygnalizowaniu potrzeby zabrania głosu, konsultacji z obrońcą lub reakcji na wypowiedź świadka. W literaturze podaje się również, że technologia może wpływać na sposób postrzegania oskarżonego przez sąd. Badania przedstawione przez M. Panzavoltę pokazują, że uczestnicy belgijskich postępowań jako jedną z podstawowych różnic między udziałem fizycznym a zdalnym wskazywali na utratę istotnych elementów komunikacji niewerbalnej

<sup>33</sup>D. de Vocht, P. Jacobs, *Can remote trials be fair trials? Exploring the potential effects of communication technology in the criminal justice context from an interdisciplinary perspective*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2), s. 1–9.

<sup>34</sup>M. Panzavolta, *A defendant's right to videoconference? Looking at online participation in criminal trials in a different light*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2), s. 69–86.

<sup>35</sup>S. Steinborn, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie orzeczenia w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2003, nr 5–6, s. 78–79.

<sup>36</sup>Art. 6 k.p.k.; art. 6 ust. 3 lit. c EKPC.

<sup>37</sup>R. Badowiec, *Prawo oskarżonego do kontaktu z obrońcą podczas posiedzenia aresztowego i rozprawy prowadzonych zdalnie*, „Prawo i Więź” 2023, t. 12, s. 148–161.

<sup>38</sup>Wyrok ETPC z 2 listopada 2010 r., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*, skarga nr 21272/03, § 103–107; A. Lach, *Exercise of the right to defence in connection with interrogation and remote participation in a criminal trial and detention hearing in the light of ECtHR case law*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2024, nr 2, s. 9–28.

oraz ograniczenie możliwości całościowej obserwacji osoby występującej na ekranie<sup>39</sup>. Oskarżony nie może być więc sprowadzony do obrazu na ekranie; musi pozostać realnym uczestnikiem postępowania, zdolnym do wykonywania prawa do obrony w sposób efektywny, a nie jedynie formalnie zadeklarowany.

### Technologiczne uwarunkowania percepcji niewerbalnej

Tradycyjne warunki rozprawy pozwalają na pełniejszą percepcję sygnałów pozawerbalnych, choć nie należy utożsamiać tej pełniejszej percepcji z nieomyślnością oceny. Współobecność sądu i uczestników postępowania w jednej przestrzeni umożliwia obserwację nie tylko twarzy osoby przesłuchiwanej, ale także jej postawy, gestykulacji, sposobu zajmowania miejsca, reakcji na pytania, relacji przestrzennych oraz zachowania wobec innych uczestników procesu. Dopiero suma tych elementów tworzy kontekst, w którym sąd odbiera wypowiedź świadka lub oskarżonego.

W warunkach rozpraw zdalnych kontakt bezpośredni zostaje zastąpiony relacją zapośredniczoną przez technologię cyfrową. Nie jest to jedynie zmiana kanału komunikacji, lecz modyfikacja całego środowiska procesowego. Kamera najczęściej obejmuje twarz lub górną część sylwetki, eliminując z pola widzenia wiele elementów istotnych dla odbioru zachowania osoby przesłuchiwanej. Ograniczona zostaje możliwość obserwacji postawy ciała, ruchów dłoni, napięcia fizycznego, spontanicznych reakcji oraz relacji przestrzennych.

Problemy techniczne, takie jak opóźnienia transmisji, zniekształcenia obrazu i dźwięku, niestabilność połączenia, ograniczony kąt widzenia kamery czy brak pełnego ujęcia sylwetki, mogą znacząco ograniczać możliwość odczytywania komunikatów niewerbalnych. Nawet niewielkie opóźnienie transmisji może zaburzać naturalny rytm interakcji: powodować nakładanie się wypowiedzi, wydłużone pauzy, niepewność co do kolejności zabierania głosu albo wrażenie nienaturalności zachowania uczestnika.

W procesie karnym tego rodzaju zakłócenia mają znaczenie szczególnie<sup>40</sup>. Przesłuchanie nie jest bowiem mechaniczną wymianą pytań i odpowiedzi, a czynnością dynamiczną, w której sposób reakcji świadka lub oskarżonego może wpływać na kierunek dalszych pytań, potrzebę doprecyzowania wypowiedzi, ocenę spontaniczności relacji albo decyzję o konfrontacji z innym dowodem. Jeżeli komunikacja zostaje spowolniona lub zniekształcona przez technologię, zmienia się także sposób prowadzenia czynności dowodowej.

Przeniesienie rozprawy karnej do przestrzeni cyfrowej rodzi również dylematy związane z percepcją zachowań oskarżonego i świadka. Ograniczona możliwość obserwacji komunikacji niewerbalnej może budzić wątpliwości dotyczące skuteczności oceny wiarygodności uczestników postępowania, ale także rzetelności samej procedury. Problem nie dotyczy wyłącznie techniki, lecz głębszej zmiany struktury interakcji sądowej. Zdalny

<sup>39</sup> M. Panzavolta, op. cit., s. 69–86.

<sup>40</sup> K. Nowicki, *Czy przewidywane zmiany...*, s. 337–338; A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 77.

wymiar sprawiedliwości przekształca bowiem sposób obecności uczestnika w procesie, a tym samym zmienia warunki, w jakich realizowane są zasady bezpośredniości, jawności i prawa do obrony. Dlatego problem rozpraw zdalnych nie powinien być ujmowany jako odrębne, techniczne rozwiązanie proceduralne, ale jako element szerszej transformacji modelu postępowania karnego w środowisku cyfrowym.

Nie bez znaczenia pozostaje asymetria w postrzeganiu udziału zdalnego oskarżonych i świadków. W badaniach przedstawionych przez D. de Vocht i P. Jacobs zwracano uwagę, że brak fizycznej obecności oskarżonego bywa odbierany jako poważniejsze ograniczenie niż brak fizycznej obecności świadka<sup>41</sup>. Wynika to z pozycji oskarżonego jako głównego podmiotu procesu karnego, którego zachowanie, reakcje i sposób uczestniczenia w rozprawie mogą wpływać na postrzeganie jego sprawy.

Kolejnym problemem jest brak pełnej kontroli nad przestrzenią, w której znajduje się uczestnik zdalny. Sąd może nie mieć pewności, czy osoba przesłuchiwana przebywa sama, czy korzysta z niedozwolonych materiałów, czy pozostaje pod wpływem osób trzecich. Oczywiście ryzyko to można ograniczać organizacyjnie, np. przez odpowiednie ustawienie kamery, udział pracownika sądu albo weryfikację pomieszczenia, ale nie można go całkowicie wyeliminować.

W warunkach zdalnych zmienia się także symboliczne znaczenie sali sądowej. Sala rozpraw nie jest neutralną scenografią. Jej układ, powaga, obecność sądu, stron i publiczności, a także rytuał procesowy wpływają na zachowanie uczestników i sposób postrzegania ich wypowiedzi. Osoba składająca zeznania w sądzie podlega oddziaływaniu instytucjonalnej powagi miejsca, konieczności konfrontacji ze stronami oraz obowiązкови złożenia przyrzeczenia. Przeniesienie tej czynności do przestrzeni wirtualnej może osłabiać psychologiczne oddziaływanie sytuacji procesowej.

Nie należy jednak idealizować rozprawy tradycyjnej. Bezpośrednia obecność nie gwarantuje trafnej interpretacji komunikatów niewerbalnych. Sąd może ulegać stereotypom, efektowi pierwszego wrażenia, błędom atrybucji albo nadmiernie interpretować zachowania wynikające wyłącznie ze stresu. Już Friedrich Arntzen podkreślał, że sama techniczna rejestracja przesłuchania może oddziaływać hamująco zarówno na świadka, jak i na przesłuchującego, zmieniając dynamikę wypowiedzi i sposób udzielania odpowiedzi<sup>42</sup>. Zastrzeżenie to, mimo że sformułowane w odniesieniu do starszych technologii, pozostaje aktualne jako ostrzeżenie przed traktowaniem narzędzi technicznych jako neutralnych wobec czynności dowodowej.

Przewaga rozprawy tradycyjnej nie polega więc na nieomyślności percepcji, lecz na szerszym zakresie danych dostępnych sądowi i większej naturalności interakcji. Rozprawa zdalna może być funkcjonalna, sprawna i w wielu sytuacjach dopuszczalna, ale nie powinna być uznawana za pełny ekwiwalent rozprawy tradycyjnej w każdej kategorii spraw. Szczególnej ostrożności wymagają sprawy, w których rozstrzygnięcie zależy przede wszystkim od oceny osobowych źródeł dowodowych.

<sup>41</sup>D. de Vocht, P. Jacobs, *Can remote trials be fair trials?*, s. 1–9.

<sup>42</sup>F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 57–58.

## **Komunikacja niewerbalna a wynik procesu karnego**

Pytanie, czy interpretacja komunikatów niewerbalnych w czasie karnej rozprawy zdalnej może wpływać na wynik procesu, wymaga odpowiedzi wyważonej. Nie można twierdzić, że mimika, gesty lub ton głosu powinny decydować o rozstrzygnięciu. Byłoby to sprzeczne z racjonalnym modelem swobodnej oceny dowodów. Nie można jednak równie kategorycznie zakładać, że sposób odbioru osoby składającej zeznania lub wyjaśnienia pozostaje całkowicie obojętny dla procesu oceny wiarygodności.

Wpływ komunikacji niewerbalnej ma charakter pośredni. Nie polega na tym, że sąd wyprowadza wniosek o winie lub niewinności z pojedynczego gestu albo reakcji emocjonalnej. Polega raczej na tym, że ograniczenie pełnego kontaktu z osobowym źródłem dowodowym może wpływać na sposób prowadzenia przesłuchania, ocenę spontaniczności relacji, dostrzeganie napięć w wypowiedzi, potrzebę zadawania dalszych pytań oraz całościową ocenę wiarygodności. Jeżeli zaś ocena wiarygodności ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, wpływ ten może pośrednio oddziaływać na wynik procesu<sup>43</sup>.

W sprawach, w których zasadnicze znaczenie mają dowody rzeczowe, dokumenty, nagrania, dane cyfrowe lub opinie biegłych, ograniczenia percepcji niewerbalnej będą zwykle miały znaczenie uboczne. Inaczej przedstawia się sytuacja w sprawach opartych na sprzecznych relacjach świadków, pokrzywdzonego i oskarżonego. W takich przypadkach sąd rekonstruuje stan faktyczny przede wszystkim na podstawie osobowych źródeł dowodowych, a więc na podstawie relacji, których wiarygodność wymaga szczególnie uważnej oceny.

Szczególne znaczenie problem ten może mieć w sprawach dotyczących przemocy domowej, przestępstw seksualnych, gróźb, znęcania się, konfliktów rodzinnych lub innych czynów, w których dowód osobowy stanowi główną podstawę rekonstrukcji faktów, a relacje stron są silnie nacechowane emocjonalnie. W tego rodzaju postępowaniach sąd często ocenia nie tylko treść relacji, lecz również sposób jej składania, reakcje na pytania, konsekwencję wypowiedzi oraz zachowanie uczestników w sytuacji konfrontacji. Komunikacja niewerbalna nie przesądza wówczas o wyniku, ale może współtworzyć kontekst oceny relacji procesowej, zwłaszcza gdy materiał dowodowy nie dostarcza jednoznacznych, obiektywnych punktów odniesienia.

Jednocześnie nie można pominąć sytuacji odwrotnych, w których forma zdalna może sprzyjać uzyskaniu pełniejszej relacji. Świadek wrażliwy, osoba pokrzywdzona przemocą albo uczestnik obawiający się bezpośredniego kontaktu z oskarżonym może w warunkach zdalnych odczuwać mniejszy stres i łatwiej formułować wypowiedź. W takim przypadku ograniczenie klasycznej bezpośredniości może służyć ochronie innej wartości procesowej, tj. możliwości swobodnego i mniej traumatyzującego złożenia zeznań<sup>44</sup>. Z tego względu nie należy formułować generalnej tezy, że rozprawa zdalna zawsze osłabia jakość postępowania. Jej ocena powinna zależeć od tego, czy w konkretnej sprawie technologia służy ochronie istotnych wartości procesowych, czy jedynie wygodzie organizacyjnej.

<sup>43</sup> K. Nowicki, op. cit., s. 337–338; A. Gaberle, op. cit., s. 77; H. Paluszkiwicz, op. cit., s. 1087.

<sup>44</sup> A. Lach, M. Klubińska, R. Badowiec, op. cit., s. 1172–1184.

Nie istnieje zatem jedna odpowiedź dotycząca wpływu komunikacji zdalnej na wynik procesu. Konieczna jest ocena zindywidualizowana. Sąd powinien badać, czy w konkretnej sprawie ograniczenia wynikające z formy zdalnej zostały zrównoważone przez inne gwarancje procesowe oraz czy charakter dowodu wymagał pełnej bezpośredniości w klasycznym sensie. Dopiero taka ocena pozwala uniknąć zarówno technokratycznego entuzjazmu wobec rozpraw online, jak i nieuzasadnionego przekonania, że każda zdalność oznacza nierzetelność postępowania.

### **Perspektywa *common law* i systemu kontynentalnego**

Znaczenie komunikacji niewerbalnej różni się w zależności od modelu procesu karnego<sup>45</sup>. W systemie *common law*, w którym istotną rolę odgrywa łała przysięgłych, bezpośrednia obserwacja świadka ma szczególne znaczenie. Przysięgli dokonują oceny wiarygodności nie tylko na podstawie treści wypowiedzi, ale również sposobu jej przedstawienia. Dlatego ograniczenia wynikające z videokonferencji mogą być postrzegane jako ingerencja w klasyczny model konfrontacji.

W orzecznictwie amerykańskim prawo do konfrontacji twarzą w twarz było wielokrotnie traktowane jako ważny element rzetelnego procesu. W sprawie *Maryland v. Craig* Sąd Najwyższy USA dopuścił odstępstwo od bezpośredniej konfrontacji w celu ochrony małoletniego świadka, ale jednocześnie podkreślił znaczenie konfrontacji jako zasady<sup>46</sup>. Z kolei w sprawie *State v. Rogerson* Sąd Najwyższy Iowa wskazał na to, że dwukierunkowe zeznania wideo powinny być dopuszczalne jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy przemawia za tym ważny interes publiczny i zapewniona jest wiarygodność procedury<sup>47</sup>.

W systemie kontynentalnym znaczenie komunikacji niewerbalnej jest zasadniczo mniejsze. Ocena dowodów należy do zawodowego sędziego, który dysponuje całokształtem materiału dowodowego, w tym materiałem zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym. Rozprawa główna nie zawsze pełni tak centralną rolę w poznawczym konstruowaniu sprawy, jak w modelu *common law*.

Nie oznacza to jednak, że w systemie kontynentalnym komunikacja niewerbalna jest bez znaczenia. Polski proces karny nadal opiera się na zasadzie bezpośredniego przeprowadzania dowodów przed sądem, a ocena wiarygodności dowodów osobowych pozostaje jednym z najtrudniejszych elementów orzekania. Różnica między systemami dotyczy więc nie samego istnienia problemu, lecz jego intensywności.

W tym kontekście należy zachować ostrożność przy przenoszeniu argumentów z systemu *common law* na grunt polski. Nie każda teza dotycząca ławy przysięgłych może zostać bezpośrednio zastosowana w procesie kontynentalnym. Jednocześnie

<sup>45</sup> A. Ashworth, M. Redmayne, *The criminal process*, Oxford 2010, s. 63–88; S. Trechsel, *Human rights in criminal proceedings*, Oxford 2005, s. 243–255.

<sup>46</sup> *Maryland v. Craig*, 497 U.S. 836 (1990), s. 845–857.

<sup>47</sup> *State v. Rogerson*, 855 N.W.2d 495 (Iowa 2014), s. 504–510, <https://www.courtlistener.com/opinion/2745365/state-of-iowa-v-zachariah-j-rogerson/> (data dostępu 15.05.2025), tłum. własne z jęz. angielskiego.

doświadczenia *common law* pokazują, że ograniczenie percepcji osoby składającej zeznania może być postrzegane jako ingerencja w standard rzetelnego postępowania, zwłaszcza gdy prawo do konfrontacji odgrywa kluczową rolę.

## Wnioski

Przeprowadzona analiza pozwala sformułować odpowiedź na pytanie postawione w tytule artykułu w sposób twierdzący, lecz wymagający istotnego doprecyzowania. Interpretacja komunikatów niewerbalnych w czasie karnej rozprawy zdalnej może wpływać na wynik procesu, jednak nie jako samoistna podstawa rozstrzygnięcia ani jako odrębne kryterium ustalania prawdomówności. Jej znaczenie ujawnia się przede wszystkim na poziomie pośrednim: w sposobie odbioru osobowego źródła dowodowego, w ocenie dynamiki wypowiedzi, w reakcji sądu na niejasności, w decyzji o potrzebie zadania pytań uzupełniających oraz w rekonstrukcji kontekstu, w jakim składane są zeznania lub wyjaśnienia.

Komunikaty niewerbalne nie mogą być traktowane jako autonomiczny wskaźnik prawdziwości albo fałszywości relacji procesowej. Mimika, gestykulacja, pauzy, ton głosu, kontakt wzrokowy, postawa ciała czy sposób reagowania na pytania są zjawiskami wieloznacznymi. Mogą wynikać ze stresu procesowego, lęku przed konfrontacją, traumy, cech osobowości, różnic kulturowych, stanu zdrowia albo ograniczonych kompetencji komunikacyjnych. Z tego względu ich przecenianie prowadziłoby do ryzyka psychologizacji procesu karnego i zastępowania swobodnej oceny dowodów intuicyjną oceną zachowania osoby przesłuchiwanego.

Jednocześnie całkowite pominięcie komunikacji niewerbalnej byłoby równie nieuzasadnione. Przesłuchanie w procesie karnym nie jest wyłącznie transmisją treści językowych, lecz zdarzeniem komunikacyjnym, w którym znaczenie ma również sposób formułowania wypowiedzi, tempo reakcji, spójność zachowania z treścią relacji, gotowość do wyjaśniania sprzeczności oraz sposób reagowania na pytania sądu i stron. Elementy te nie przesądzają o wiarygodności, ale współtworzą warunki jej oceny. W tym sensie komunikacja niewerbalna pełni funkcję pomocniczą, orientacyjną i kontekstualizującą względem zasadniczej analizy treści dowodu osobowego.

Z perspektywy tytułowego problemu kluczowe jest zatem nie to, czy sąd powinien „odczytywać” mowę ciała jako wskaźnik prawdy lub kłamstwa, ale czy forma zdalna ogranicza dostęp do kontekstu komunikacyjnego, który w tradycyjnej sali rozpraw towarzyszy odbiorowi dowodu osobowego. Rozprawa zdalna redukuje część tego kontekstu – zawęża pole obserwacji do kadru kamery, ogranicza możliwość dostrzeżenia postawy ciała i reakcji pozakadrowych, modyfikuje kontakt wzrokowy, zaburza rytm rozmowy w razie opóźnień transmisji oraz osłabia percepcję relacji przestrzennych między uczestnikami postępowania. Ograniczenia te mogą mieć znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy sąd rozstrzyga sprawę na podstawie konkurujących ze sobą relacji osobowych.

Wpływ komunikacji niewerbalnej na wynik procesu należy więc ujmować jako wpływ na proces dochodzenia do przekonania przez sąd, a nie jako bezpośredni wpływ na treść

orzeczenia. Jeżeli materiał dowodowy ma charakter głównie dokumentowy, rzeczowy albo ekspercki, ograniczenia w obserwacji zachowań niewerbalnych będą zazwyczaj drugorzędne. Odmienne należy oceniać sprawy, w których zasadniczy ciężar dowodzenia spoczywa na zeznaniach świadków, relacji pokrzywdzonego albo wyjaśnieniach oskarżonego. W takich postępowaniach sposób odbioru osoby przesłuchiwanej może wpływać na ocenę wiarygodności, a ta z kolei może współdecydować o wyniku procesu.

Rozprawa zdalna nie znosi zasady bezpośredniości, lecz zmienia warunki jej realizacji. Sąd nadal odbiera dowód w czasie rzeczywistym, lecz czyni to za pośrednictwem środków komunikacji audiowizualnej, które selekcionują obraz, przetwarzają dźwięk i organizują interakcję według reguł technicznych, a nie naturalnych. Bezpośredniość w formule zdalnej ma zatem charakter ograniczony i technologicznie ukształtowany. Jej dopuszczalność powinna być oceniana nie abstrakcyjnie, lecz przez pryzmat konkretnej sprawy, rodzaju dowodu oraz znaczenia osobowej relacji dowodowej dla rozstrzygnięcia.

Szczególne znaczenie zachowuje pozycja oskarżonego. Efektywne uczestnictwo w rozprawie nie może być utożsamiane z samym zapewnieniem oskarżonemu możliwości odbioru obrazu i dźwięku w systemie teleinformatycznym. Obejmuje ono możliwość bieżącej reakcji na przebieg postępowania, składania oświadczeń i wniosków, udziału w przesłuchaniu oraz korzystania z realnego i poufnego kontaktu z obrońcą. Techniczne włączenie oskarżonego do rozprawy nie może prowadzić do osłabienia jego podmiotowej roli w procesie ani do przekształcenia go w biernego adresata czynności procesowych.

Nie można także pomijać sytuacji, w których forma zdalna może sprzyjać uzyskaniu pełniejszej relacji. Dotyczy to zwłaszcza świadków wrażliwych, osób pokrzywdzonych przemocą albo uczestników, dla których fizyczna obecność na sali rozpraw wiązałaby się z nadmiernym obciążeniem psychicznym. W takich przypadkach ograniczenie klasycznej współobecności może służyć ochronie innej wartości procesowej, jaką jest możliwość swobodnego, mniej traumatyzującego złożenia zeznań.

Zasadniczym kryterium oceny dopuszczalności i celowości rozprawy zdalnej powinno być znaczenie dowodu osobowego dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie wyłącznie względy organizacyjne. Im większa zależność ustaleń faktycznych od oceny wiarygodności świadka, pokrzywdzonego lub oskarżonego, tym większej ostrożności wymaga decyzja o przeprowadzeniu czynności w formule zdalnej. W takich sprawach konieczne jest uwzględnienie nie tylko formalnej możliwości zadawania pytań, ale również jakości percepcji zachowania osoby przesłuchiwanej, stabilności komunikacji, kontroli warunków jej udziału oraz możliwości reagowania na zakłócenia techniczne.

W konsekwencji rozprawa zdalna powinna być traktowana jako instrument procesowy o ograniczonej ekwiwalentności wobec rozprawy tradycyjnej. Może wspierać wymiar sprawiedliwości, lecz nie powinna być uznawana za neutralny odpowiednik fizycznej obecności w każdej kategorii spraw. Zdaniem autorki wykorzystanie rozpraw zdalnych powinno być dopuszczalne tylko w takim zakresie, w jakim nie prowadzi do osłabienia rzetelności procesu karnego.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Arntzen F., *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989.
- Ashworth A., Redmayne M., *The criminal process*, Oxford 2010.
- Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Świecki D., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. 1, 2025, Lex.
- Badowiec R., *Prawo oskarżonego do kontaktu z obrońcą podczas posiedzenia aresztowego i rozprawy prowadzonych zdalnie*, „Prawo i Więź” 2023, t. 12.
- Chartrand T.L., Bargh J.A., *The chameleon effect. The perception-behavior link and social interaction*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1999, vol. 76, nr 6.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. 1, Warszawa 1955.
- Dunbar N.E., Jensen M.L., Burgoon J.K., Kelly L.M., Harrison K.J., Adame B.J., Bernal D.R., *Effects of veracity, modality and sanctioning on credibility assessment during mediated and unmediated interviews*, „Communication Research” 2015, vol. 42, nr 5.
- European Court of Human Rights, *Guide on article 6 of the European Convention on Human Rights. Right to a fair trial. Criminal limb*, 2024.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007.
- Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001.
- Hall J.A., Knapp M.L., *Nonverbal communication*, Berlin 2013.
- Hirsch Ballin M., Castelijns T., *The use of videoconferencing at trial and its effects on the rights of the defense. A study of the future regulation in the Netherlands*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2).
- Hołyst B., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989.
- Lach A., *Exercise of the right to defence in connection with interrogation and remote participation in a criminal trial and detention hearing in the light of ECtHR case law*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2024, nr 2.
- Lach A., *The right to a public hearing in criminal cases in the digital age*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2024, nr 32(3).
- Lach A., Klubińska M. (red.), *Czynności procesowe na odległość w postępowaniu karnym*, Warszawa 2025.
- Lach A., Klubińska M., Badowiec R., *Conflicting interests of witnesses and defendants in a fair criminal trial – can a hearing by videoconference be the best instrument to reconcile them?*, „Revista Brasileira de Direito Processual Penal” 2022, vol. 8, nr 3.

- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 2000.
- Nowak T., *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971.
- Nowicki K., *Czy przewidywane zmiany w polskim procesie karnym muszą wiązać się z istotnym ograniczeniem zasady bezpośredniości?*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2021, t. CXXVII.
- Paluszkiewicz H., *Zasada bezpośredniości*, [w:] Hofmański P. (red.), *Zasady procesu karnego*, seria System Prawa Karnego Procesowego, t. 3, cz. 2, Warszawa 2014.
- Panzavolta M., *A defendant's right to videoconference? Looking at online participation in criminal trials in a different light*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2).
- Remland M.S., *The importance of non-verbal communication in the courtroom*, „Journal of Legal Studies” 1993.
- Steinborn S., *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylene orzeczenia w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2003, nr 5–6.
- Stewart J. (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2014.
- Świecki J., Wojtowicz W., *Remote criminal trial and remote detention hearing in the light of the European Convention on Human Rights*, „Acta Iuridica Resoviensia” 2025, nr 2(49).
- Trechsel S., *Human rights in criminal proceedings*, Oxford 2005.
- Vocht D. de, Jacobs P., *Can remote trials be fair trials? Exploring the potential effects of communication technology in the criminal justice context from an interdisciplinary perspective*, „Tilburg Law Review” 2024, nr 29(2).
- Wiliński P. (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2025.
- Zagrodnik J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

### Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.)

### Orzecznictwo

- ETPC, decyzja z 9 listopada 2006 r., *Golubev przeciwko Rosji*, skarga nr 26260/02.
- ETPC, decyzja z 28 listopada 2023 r., *Alppi przeciwko Finlandii*, skarga nr 15791/22.
- ETPC, wyrok z 5 października 2006 r., *Marcello Viola przeciwko Włochom*, skarga nr 45106/04.
- ETPC, wyrok z 2 listopada 2010 r., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*, skarga nr 21272/03.
- ETPC, wyrok z 9 grudnia 2025 r., *Stephan Kucera przeciwko Austrii*, skarga nr 13810/22.
- Maryland v. Craig*, 497 U.S. 836 (1990).
- State v. Rogerson*, 855 N.W.2d 495 (Iowa 2014).

## **Can the interpretation of nonverbal cues during a remote criminal hearing affect the outcome of the proceedings?**

### **Summary**

The article examines the impact of limited perception of nonverbal cues during remote criminal hearings on the assessment of personal evidence and the implementation of fundamental procedural guarantees. The starting point is the question whether limiting the court's direct contact with a personal source of evidence may affect the assessment of the credibility of witnesses and the accused and, consequently, the outcome of criminal proceedings. The article also considers whether a remote hearing constitutes merely a technical modification of the manner in which proceedings are conducted or whether it entails a qualitative change in the implementation of the principle of immediacy.

The study applies the legal-dogmatic method, supplemented by an analysis of ECtHR case law and selected common law judgments. A comparative and interdisciplinary perspective is also used, drawing on findings from the psychology of testimony and research on nonverbal communication.

The article argues that a remote hearing does not eliminate the principle of immediacy, but leads to its qualitative modification. The significance of this modification becomes particularly apparent in cases based on personal evidence, where the assessment of the credibility of witnesses or the accused is crucial to the outcome. Nonverbal communication should not be treated as an autonomous criterion for assessing truthfulness; however, disregarding it entirely could impoverish the court's cognitive process. Consequently, remote hearings in criminal cases require particular caution and procedural safeguards capable of compensating for the limitations resulting from audiovisual communication.

**Keywords:** nonverbal communication, criminal proceedings, remote hearing, principle of immediacy, fair trial, rights of the defence, personal evidence